

# Pasjonaci tłumaczeń

KOŁO NAUKOWE STUDENTÓW GERMANISTYKI UG „TRANSLATOR”



Członkowie Koła Naukowego Studentów Germanistyki UG „Translator” i opiekun Koła, dr Ewa Wojaczek

Fot. archiwum KNSG UG „Translator”

Koło Naukowe Studentów Germanistyki UG „Translator” zostało założone w 2016 roku. Działa ono w Instytucie Filologii Germańskiej pod kierunkiem dr Ewy Wojaczek.

W ramach działalności naszego Koła tłumaczymy od samego początku różnego rodzaju teksty niemieckie na język polski oraz teksty polskie na język niemiecki. Jest to dla naszych studentów nie tylko forma dodatkowych ćwiczeń tłumaczeniowych, lecz także możliwość realnego przyczynienia się do upowszechniania kultury niemieckiej w Polsce oraz kultury polskiej w Niemczech. Większość przetłumaczonych przez nas tekstów (po dwa lub trzy przekłady najbardziej znanych niemieckich i polskich kołód, które nie doczekały się dotąd swojego oficjalnego tłumaczenia) jest bowiem regularnie co roku publikowana w „Gazecie Uniwersyteckiej”, na facebookowej stronie naszego Instytutu oraz na kilku portalach internetowych poświęconych problematyce tłumacze-

niowej i aktywności studenckiej. Dzięki temu nasze tłumaczenia docierają do wielu odbiorców nie tylko w obu wymienionych już krajach, lecz także na całym niemal świecie, a o naszej działalności dowiadują się zarówno nasi studenci i pracownicy, jak i studenci oraz pracownicy innych polskich, a nawet zagranicznych uczelni. Ponadto co roku jesteśmy aktywnymi uczestnikami Dni Otwartych UG, podczas których prezentujemy prace naszego Koła oraz organizujemy konkurs translatoryczny.

Członkowie Koła podejmują się także nieco ambitniejszych zadań, które w dużej mierze również związane są z tłumaczeniami. Od 2019 roku pracujemy nad dużym projektem naukowym, który ma ukazać podobieństwa i różnice kilkunastu najważniejszych cyklicznych (corocznych) uroczystości i wydarzeń kulturalnych w Polsce i Niemczech. Owoc naszej pracy zamierzamy wydać w postaci dwujęzycznej publikacji, opatrzonej

adekwatnymi do danego tematu zdjęciami. Będzie ona swoistym kompendium wiedzy o charakterze porównawczym na temat kultury niemieckiej i polskiej.

W roku akademickim 2023/2024 trzon naszego Koła tworzy wprawdzie tylko kilkoro studentów germanistyki, są oni jednak prawdziwymi pasjonatami tłumaczeń. To Karolina Adamczyk, Amelia Majewska, Joanna Budziszewska oraz Jan Wojtalewicz. W pracach nad planowaną publikacją biorą natomiast również udział niemieckojęzyczni studenci innych kierunków (głównie lingwistyki stosowanej oraz niemcoznawstwa). Na nasze spotkania online, odbywające się na platformie MS Teams w każdy wtorek, o godz. 16.30, zapraszamy więc wszystkie osoby zainteresowane tłumaczeniami polsko-niemieckimi, a na następnej stronie prezentujemy kolejne tłumaczenia w naszym wykonaniu.

**dr Ewa Wojaczek**

**POLSKA RYMOWANKA  
I JEJ PRZEKŁAD NA JĘZYK NIEMIECKI**

Wpadł pies do jatki i porwał mięsa ćwierć,  
a jakiś głupi kucharz zarząbał go na śmierć.  
A jakiś mądry kucharz, co dobre serce miał,  
wziął psa pogrzebał i taki napis dał:  
Wpadł pies...

Es kam ein Hund zum Metzger und klaute  
Fleisch marode,  
Und ein dummer Koch hackte ihn zum Tode.  
Und ein weiser Koch mit einem guten Herz  
begrab den Hund und schrieb so einen Scherz:  
Es kam...

Heinrich Hoffmann

**DIE GESCHICHTE VOM BÖSEN FRIEDERICH**

Der Friederich, der Friederich,  
Das war ein arger Wüterich!  
Er fing die Fliegen in dem Haus  
Und riss ihnen die Flügel aus.

Er schlug die Stühl' und Vögel tot  
Die Katzen litten große Not.  
Und höre nur, wie böse er war:  
Er peitschte seine Gretchen gar!

Am Brunnen stand ein großer Hund,  
Trank Wasser dort mit seinem Mund.  
Da mit der Peitsch' herzu sich schlich  
Der bitterböse Friederich;  
Und schlug den Hund, der heulte sehr,  
Und trat und schlug ihn immer mehr.

Da biss der Hund ihn in das Bein,  
Recht tief bis in das Blut hinein.  
Der bitterböse Friederich,  
Der schrie und weinte bitterlich. –

Jedoch nach Hause lief der Hund  
Und trug die Peitsche in dem Mund.

Ins Bett muss Friedrich nun hinein,  
Litt vielen Schmerz an seinem Bein;  
Und der Herr Doktor sitzt dabei  
Und gibt ihm bitt're Arznei.

Der Hund an Friedrichs Tischchen saß,  
Wo er den großen Kuchen aß;  
Aß auch die gute Leberwurst  
Und trank den Wein für seinen Durst.

Die Peitsche hat er mitgebracht  
Und nimmt sie sorglich sehr in acht.

**HISTORIA OKRUTNEGO FREDZIA**

Oj, ten Fredziak, Fredziak,  
niezły z niego łobuziak.  
Muchy łapał w domu,  
wirywał skrzydełka po kryjomu.

Łamał krzesła, zabijał ptaki,  
robił to też z kotami dla draki.  
I taki zły on był,  
że nawet własną siostrę bił.

Przy źródle stała wielka psina,  
ciekła jej aż z pyska ślina.  
Z pejczem zakradł się Fredziak,  
ten nasz paskudny łobuziak.  
Uderzył psa, co wył okrutnie  
i tratował go butnie.

A wtedy pies go ugryzł w nogę,  
aż krew trysnęła na podłogę.  
Fredzio łobuziak strasznie kwiczał,  
ze złości aż ryczał.

Pies zaś poleciał do domu  
i zabrał pejcz po kryjomu.

A Fredzio musiał iść do łóżka,  
bo bardzo go bolała nóżka.  
Lekarz przy jego łóżku stał  
i gorzkie lekarstwo mu dał.

Pies siedł przy jego stoliku,  
gdzie było ciasta bez liku.  
Zjadł stamtąd pyszną kielbasę  
i popił winem jej masę.

A pejcz, który przyniósł ze sobą,  
stał się jego drogocenną ozdobą.